



TEKST: Tatiana Krynicka,
Uniwersytet Gdański

JAN DŁUGOSZ ЯН ДЛУГОШ

Na obrazie Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” wśród pierwszoplanowych postaci widzimy polskiego rycerza, który bierze do niewoli jednego z dostojników zakonu, komtura Markwarda von Salzbach. Tym rycerzem jest Jan Długosz z Niedzielska, herbu Wieniawa, ojciec sławnego polskiego historyka o tymże imieniu. W bitwie pod Grunwaldem uczestniczyły jeszcze dwie osoby, które wywarły znaczący wpływ na życie wielkiego kronikarza. Stryj

Нa картине Яна Матейки «Битва под Грюнвальдом» на первом плане мы видим польского рыцаря, который берет в рабство одного из предводителей крестоносцев, комтура Маркварда фон Зальцбаха. Этот рыцарь – Ян Длугош из Неджельска, герба Венява, отец одноименного знатного польского историка. В битве под Грюнвальдом участвовали еще два человека, которые оказали значительное влияние на жизнь великого летописца. Дядя Бартоломей Длугош,

Bartłomiej Długosz jako kapelan królewski odprawił przed bitwą mszę św., w której uczestniczył Władysław Jagiełło; dwudziestoletni Zbigniew Oleśnicki, potomek znakomitego rodu i sekretarz władcy, ocalił życie króla. 21 lat po bitwie pod Grunwaldem szesnastoletni Jan Długosz, dzięki protekcji stryja, wstąpił na służbę krakowskiego biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, jednego z najbardziej wpływowych możnowładców w ówczesnym państwie polskim.

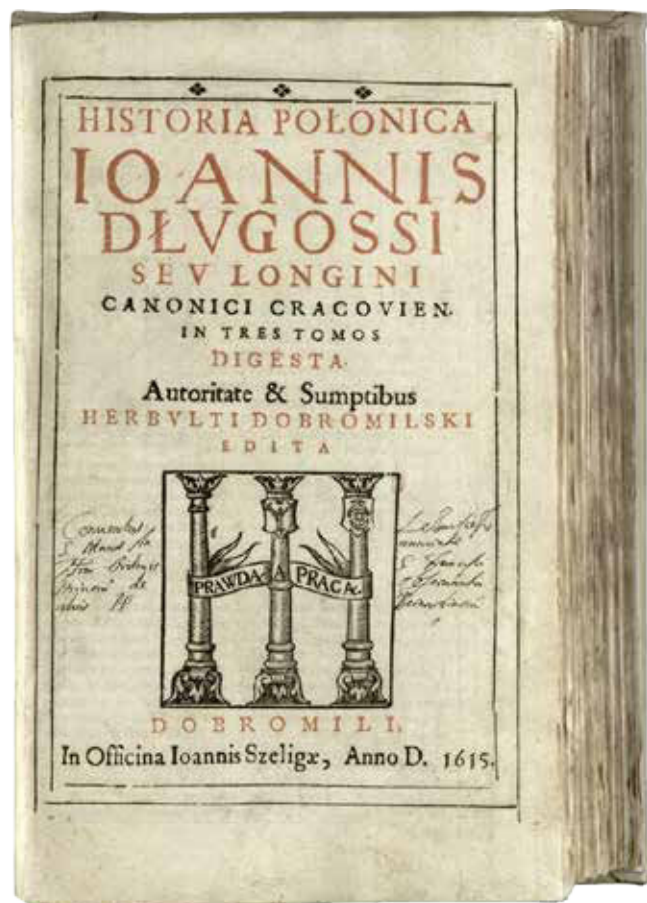
Jan był młodzieńcem zdolnym i pilnym. Naukę w szkole parafialnej rozpoczął w wieku sześciu lat. Uczył się czytania i pisania po łacinie, pięknie kaligrafował, codziennie brał udział w nabożeństwach. Garnął się do nauki tak gorliwie, że przychodził do szkoły wczesnym porankiem, wyprzedzając kolegów i nauczyciela, a swoje zabawki potopił w stawie, aby nie odciągały go od odrabiania lekcji. Jako trzynastoletni został studentem Akademii Krakowskiej, w której – zgodnie ze średniowiecznym programem studiów uniwersyteckich – studiował w języku łacińskim siedem nauk wyzwolonych oraz filozofię. Po trzech latach z powodu kłopotów finansowych ojca był zmuszony opuścić Kraków. Wówczas rozpoczął służbę u Oleśnickiego. Dzięki swoim talentom i zaletom moralnym, zdolnościom organizatorskim i ekonomicznym szesnastoletni wówczas, skromny pisarz w krótkim czasie został najbardziej zaufanym współpracownikiem krakowskiego biskupa. Pełnił funkcje jego notariusza, sekretarza i kanclerza. Oleśnicki powierzał Długoszowi pierwsze spośród wielu dyplomatycznych misji, na które wyruszał aż do końca swego życia: posłował do papieży i władców świeckich, brał udział w obradach soborów oraz w rokowaniach Korony z Węgrami, Litwą, Śląskiem; uczestniczył w wyprawie Władysława Warneńczyka po królewską koronę na Węgry (1440) oraz towarzyszył swemu wychowankowi, królewiczowi Władysławowi, gdy został powołany na czeski tron królewski w Pradze (1471). Wiele podróżował po Europie, a w 1449 r. odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W sposób niezwykle skuteczny zarządzał majątkiem największej w ówczesnej Polsce diecezji krakowskiej. Weryfikując i aktualizując spisy kościołów, klasztorów i parafii, które miały zapewnić biskupowi środki na prowadzenie działalności o charakterze kościelnym i państwowym, opracował bezcenną dla badaczy polskich wieków średnich „Księgę uposażenia diecezji krakowskiej”. Zajął się też działalnością budowlaną, dzięki której powstały oraz zostały wyremontowane domy studenckie, kościoły, klasztory, domy dla księży, między innymi tak zwany „Dom Długosza” w Sandomierzu, który dziś jest siedzibą Muzeum Diecezjalnego. Warto zauważyć, że gospodarzy Długosz przeznaczał na budowę gmachów użyteczności publicznej również niemałe dochody własne.

королевский священник, провел перед битвой мессу, в которой участвовал Владислав Ягелло; двадцатилетний Збигнев Олесницкий, потомок именитого рода и государственный секретарь, спасший жизнь короля. Спустя 21 год после битвы под Грюнвальдом шестнадцатилетний Ян Длугош, благодаря покровительству дяди, поступил на службу к краковскому епископу Збигневу Олесницкому, одному из наиболее влиятельных державных в польском государстве того времени.

Ян был способным и старательным юношей. Учебу в приходской школе он начал в возрасте шести лет. Он учился читать и писать на латыни, обладал каллиграфическим почерком, ежедневно принимал участие в богослужении. Он так усердно тянулся к знаниям, что приходил в школу ранним утром, опережая одноклассников и учителя, а свои игрушки утопил в пруду, чтобы они не отвлекали его от выполнения домашнего задания. В возрасте тринадцати лет Ян стал студентом Краковской Академии, в которой, согласно средневековой программе обучения в университете, изучал на латинском языке семь свободных наук и философию. Через три года, в связи с финансовыми проблемами отца, был вынужден покинуть Краков. Тогда и начал службу у Олесницкого. Благодаря своим талантам и моральным достоинствам, организаторским и экономическим способностям шестнадцатилетний Ян, скромный писатель, за короткое время стал сотрудником краковского епископа, к которому относились с большим доверием. Он был его нотариусом, секретарем и канцлером. Олесницкий доверял Длугошу главные из многочисленных дипломатических миссий, на которые он отправлялся до конца своей жизни: к Папе Римскому и государственным руководителям, участвовать в заседании Собора и в переговорах Короны с Венгрией, Литвой, Силезией; участвовал в походе Владислава Варнеńczyка за королевской короной на Венгрию (1440) и сопровождал своего воспитанника, королевича Владислава, когда тот был призван на чешский королевский трон в Праге (1471). Он много путешествовал по Европе, а в 1449 г. совершил паломничество на Святую Землю. Необычайно успешным образом он управлял имуществом краковской епархии, самой большой в Польше тех времен. Проверял и обновлял списки костелов, монастырей и приходов, которые должны были обеспечить епископа средствами для ведения деятельности церковного и государственного характера. Обработал бесценную для исследователей польского средневековья «Книгу снабжения краковской епархии». Также Ян занялся строительной деятельностью, благодаря которой были построены и отремонтированы студенческие общежития, костелы, монастыри, дома для священников, среди прочих так называемый «Дом Длугоша» в Сандомеже, который сегодня является резиденцией Епархиального Музея. Следует отметить, что, хозяйственный Длугош

HISTORYCZNE OSOBISTOŚCI

Jan Długosz lojalnie trwał przy Zbigniewie Oleśnickim również wówczas, gdy na tronie królewskim zasiadł Kazimierz Jagiellończyk (1447), który odsunął starzejącego się biskupa od rządzenia państwem. Po śmierci patrona Długosz zrezygnował ze stanowiska



biskupiego kanclerza, aby poświęcić się między innymi zarządzaniu kościelnym i własnym majątkiem, pobożnym fundacjom oraz działalności literackiej. Właśnie wówczas zaczął pracować nad wielką, spisana w dwunastu księgach, historią Polski od czasów najdawniejszych aż po rok 1480, w którym odszedł z tego świata.

Tworząc „Dzieje Polski” (zwane również „Rocznikami albo kronikami sławnego Królestwa Polskiego”), Długosz jako pierwszy polski historyk podjął ogromny trud zapoznania się ze wszystkimi kronikami, dokumentami i księgami urzędowymi spisany w Polsce, a także z dostępnymi mu źródłami historycznymi innych krajów. Cały materiał starannie uporządkował i ułożył chronologicznie. Dzięki temu zamknął w swoim dziele całość wiadomości o dawnych i współczesnych mu ojczystych dziejach, od czasów legendarnego Leszka, które postrzegał jako polski „złoty wiek”, szczęśliwą epokę wolną od wojen, gwałtu, nienawiści, aż do dobrze mu znanych wydarzeń, których był uczestnikiem i świadkiem. Przedstawiał staranne interpreta-

wydelał na budowę budynków publicznego użytku także niemałe własne dochody.

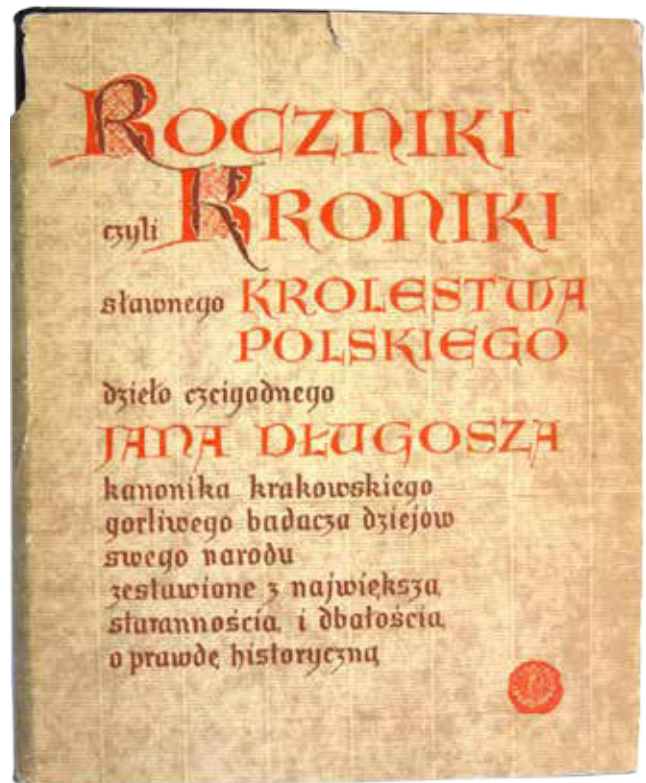
Jan Długosz pozostał lojalnym przy Zbigniewie Oleśnickim także wtedy, kiedy na królewski tron wstąpił Kazimierz Jagiellończyk (1447), który odsunął starzejącego się biskupa od rządzenia państwem. Po śmierci patrona Długosz odmówił przyjęcia stanowiska kanclerza, aby poświęcić się między innymi zarządzaniu kościelnym i własnym majątkiem, pobożnym fundacjom oraz działalności literackiej. Właśnie wówczas zaczął pracować nad wielką, spisana w dwunastu księgach, historią Polski od czasów najdawniejszych aż po rok 1480, w którym odszedł z tego świata.

Stworzył „Historię Polski” (nazywaną także „Lataopisanie albo kronikami sławnego Królestwa Polskiego”), Długosz, jako pierwszy polski historyk, wykonał ogromną pracę w celu zapoznania się z kronikami, dokumentami i urzędowymi księgami w Polsce, a także z dostępnymi mu źródłami historycznymi innych krajów. Cały materiał starannie uporządkował i ułożył chronologicznie. Dzięki temu zamknął w swoim dziele całość wiadomości o dawnych i współczesnych mu ojczystych dziejach, od czasów legendarnego Leszka, które on postrzegał jako polski „złoty wiek”, szczęśliwą epokę wolną od wojen, gwałtu, nienawiści, aż do dobrze mu znanych wydarzeń, których był uczestnikiem i świadkiem. Przedstawiał staranne interpretacje źródeł, nie narzucając własnych opinii, ale logicznie i konsekwentnie je uzasadniał. Nie ograniczał się do opisu wydarzeń, ale starał się je wyjaśnić, opisać ich przyczynę i skutki. Historyk Długosz był także, zgodnie z starą przysłowką „Historia magistra vitae est” („Historia – nauczyciel życia”), wielkim wychowawcą. Czytając o królu Popiele, przekonujemy się, że przestępstwo przynosi tylko tymczasową korzyść, a na koniec przynosi katastrofę. Nam imponuje niepokolebność Władysława Łokietka, dzięki której mu udało się odzyskać utraconą koronę, ponieważ „kiedy on cierpiał z powodu smutku, on nie tracił odwagi, kiedy mu grozili, on wierzył, kiedy go znieważali, on podnosił się i tą wytrzymałością i cierpliwością przezwyciężał i zwyciężał nad przeciwnościami losu”. My zazdrościmy przodkom, że u nich był mądry król Kazimierz Wielki, syn Łokietka, który odziedziczył od ojca osłabioną, rozbitą i zagrożoną Polskę, a potomkom pozostawił państwo terytorialnie dwa razy większe, jednolite, bezpieczne, cieszące się szacunkiem sąsiadów. Nas przeraża brutalność wojen, którym towarzyszy ucisk słabych i demoralizacja silnych, szczególnie obywatelskich, kiedy Polska „broń, którą powinna była obrócić

cje pism źródłowych oraz poddawał je pod rozagę czytelnika. Swoich sądów nie narzucał, ale logicznie i konsekwentnie je uzasadniał. Nie poprzestawał na opisywaniu wydarzeń, ale dążył do ich wyjaśnienia, opisanie łączącego je łańcucha przyczyn i skutków. Historyk Długosz był również – w myśl starożytnej maksymy „Historia magistra vitae est” („Historia jest nauczycielką życia”) – wielkim wychowawcą. Czytając o królu Popielu, przekonujemy się, że zbrodnia zapewnia swemu sprawcy jedynie chwilowe korzyści, ostatecznie jednak prowadzi go do katastrofy. Imponuje nam niezłomność Władysława Łokietka, dzięki której udaje mu się odzyskać utraconą z własnej winy koronę, gdyż „gdy cierpiał ucisk, nie tracił odwagi, gdy mu grożono, ufał, gdy go gnębiono, podnosił się i tym opanowaniem i cierpliwością zwalczał i ujarzmił przeciwności losu”. Zazdrościmy przodkom mądrego króla Kazimierza Wielkiego, syna Łokietka, który odziedziczył po ojcu Polskę osłabioną, zagrożoną i zubożoną, pozostawił zaś następcom państwo terytorialnie dwukrotnie większe, zwarte, zasobne, cieszące się szacunkiem sąsiadów. Przeraża nas okrucieństwo wojen, którym towarzyszy krzywda słabych i demoralizacja silnych, zwłaszcza wojen domowych, gdy Polska „oręż, który miała zwrócić przeciw wrogom, topi we własnych wnętrznościach, a porwana szalonym gniewem, chwytą za miecz, by [...] okaleczyć swoje ciało i członki”. Czytamy, iż portem, kotwicą, zbawcą i ocaleniem państwa, które historyk porównuje do okrętu, jest sprawiedliwy, panujący nad własną ludzką ułomnością, władca. „Bez króla i zwierzchnika nie można oddalić nieszczęść, które już zaistniały, ani zaprowadzić z powrotem należytego porządku w państwie” – pisze Długosz. Władca dźwiga na swoich barkach ciężki krzyż, gdyż „każdy, kto podjął się rządów w państwie, musi się narazić na zawiść, oszczerstwa, nienawiść, bunty, porażki, wygnanie i śmierć”. Bóg natomiast błogosławi narodowi wówczas, gdy jego władca „siłą charakteru pokonuje słabość natury”, gdy jego prawa są sprawiedliwe i przestrzegane, a obyczaje stają się „prawe, łagodniejsze i kierujące się umiarem”.

Poza „Dziejami Polski” Jan Długosz napisał również szereg pomniejszych, lecz bardzo wartościowych dzieł historycznych. Warto wymienić wśród nich ilustrowany opis przechowywanych w wawelskiej katedrze krzyżackich chorągwi, które zdobyto pod Grunwaldem – „Sztandary wojsk krzyżackich z Prus”; pierwszy polski herbarz – „Znaki albo godła Królestwa Polskiego”; żywoty św. Stanisława oraz św. Kingi. Długosz zmarł 19 maja 1480 r. i został pochowany na Skałce - przy klasztorze sprowadzonych przez niego paulinów, który za życia wyremontował i bogato uposażył - jako pierwszy ze znakomitych Polaków, którzy tam spoczywają.

против врага, топит в собственных внутренностях, и охваченная безумным гневом, берется за меч, чтобы [...] покалечить свое тело и органы». Мы читаем, что порт, якорем, избавителем и спасителем государства, которое историк сравнивает с кораблем, является справедливый правитель, совладеющий со своими собственными человеческими недостатками. «Без короля и повелителя нельзя ни избавиться от несчастий, которые уже появились, ни вернуть обратно надлежащего порядка в государстве» - пишет Длугош. Повелитель тащит на своих плечах тяжелый крест, ибо «каждый, кто взялся править в государстве, подвергает себя зависти, клевете, ненависти, бунтам, провалам, изгнанию и смерти». В то же время бог благословит народ тогда, когда его повелитель «силой характера победит слабость натуры», когда его законы соблюдены и справедливы, а обычаи становятся «благородные, более мягкими и руководствуются умеренностью».



Кроме «Истории Польши» Ян Длугош написал также ряд исторических трудов поменьше, но очень стоящих. Следует отметить среди них иллюстрированное описание, хранящихся в Вавельском соборе, хоругви крестоносцев, которые добыты под Грюнвальдом – «Знамена войск крестоносцев из Пруссии»; первый польский гербовник – «Знаки или гербы Польского Королевства»; житие св. Станислава и св. Кинги. Длугош умер 19 мая 1480 г. и был похоронен на Скалке, при монастыре привезенных им паулинов, который сам при жизни отремонтировал и богато обставил. Он первый из знаменитых поляков, которые там покоятся.